

WYWIAD Z BURMISTRZEM MIASTA LESZKIEM DZIERŻEWICZEM



- 16 listopada 2014 r. mieszkańcy Ciechocinka po raz kolejny wybrali Pana Burmistrzem Miasta. Wygrał Pan w pierwszej turze wyborów, otrzymując prawie 60% głosów. Jak Pan sądzi, co zadecydowało o tak wysokim wyniku?

- Każde wybory stanowią swego rodzaju weryfikację w zakresie oceny dotychczasowych dokonań, jak również i zaufania, jakim mieszkańcy darzą dotychczasowego włodarza. Myślę, że tylko osoba pozbawiona samokrytyki mogłaby uznać, że taka weryfikacja to nic szczególnie ważnego. Z mojego punktu widzenia jest to najważniejszy moment, który stanowi odpowiedź na pytanie: Czy mieszkańcy Ciechocinka pozytywnie oceniają moją pracę, moje działania, czy strategia rozwoju naszego miasta, którą mieszkańcom proponuję, jest przez nich akceptowana i wreszcie czy mieszkańcy poprzez kolejny mandat zaufania uznają, że takiego kandydata warto poprzeć. Jest oczywiście w każdych wyborach pewna doza niepewności. Natomiast sam wynik traktuję jako mandat zaufania, który przekonuje mnie, iż kierunek moich działań jest właściwy, choć pewnie nie wszyscy mieszkańcy Ciechocinka się z nim utożsamiają, ale blisko sześćdziesięcioprocentowy wynik poparcia to także ogromne zobowiązanie i wyzwanie na kolejne cztery lata. Będę podejmował wszelkie możliwe działania, aby nie zawieść tych mieszkańców, którzy mi zaufali, a jednocześnie przekonać kolejne osoby do tego, że działania Rady Miejskiej i moje są właściwe i dobrze służą rozwojowi Ciechocinka.

- Co uważa Pan za swój największy sukces na stanowisku Burmistrza minionej kadencji?

- W ogromie zadań inwestycyjnych przedsięwzięciem, które przyniosło miastu najwięcej splendoru, jest sprawne przeprowadzenie rewitalizacji i rozbudowy dawnego budynku Kina „Zdrój” i jego przystosowanie do potrzeb funkcjonowania Miejskiego Centrum Kultury oraz Miejskiej Biblioteki Publicznej, a także przywrócenie funkcji pięknego, nowoczesnego kina

wraz z salą multimedialną, konferencyjną. To jedno z zadań, które najbardziej mnie cieszy.

Kolejnym zadaniem, które przynosi Ciechocinkowi dużo splendoru, choć musimy intensywnie pracować nad tym, aby mocniej zaistnieć na rynku turystycznym, jest budowa bardzo pięknego i nowoczesnego pola campingowego wraz z parkingiem przy ul. Kolejowej. W tym miejscu pragnę przypomnieć, iż obiekt ten uzyskał tytuł „Master Camping 2014” w kategorii campingów do 150 miejsc noclegowych. Zajęliśmy pierwsze miejsce w kraju, co podkreśla trafność realizacji tej inwestycji, ale także i właściwe wykonanie pod względem funkcjonalnym.

Tradycyjnie dużą rolę przywiązywaliśmy do realizacji zadań związanych z uatrakcyjnianiem terenów zielonych. Udało nam się między innymi zakończyć jesienią ubiegłego roku zagospodarowanie terenów bezpośrednio przylegających do Teatru Letniego z pięknymi fontannami i kurtynami wodnymi. To pierwsze tak nowatorskie tego typu rozwiązanie w kraju. Realizacja tego zadania przynosi mi mnóstwo satysfakcji. Myślę, że bardzo dobrym pomysłem było włączenie do tego zadania młodych zdolnych studentów wydziałów architektury, dla których ogłosiliśmy konkurs. Pozwala nam to na wprowadzenie nowej jakości, nowego stylu dla pewnych obszarów miasta Ciechocinka. Bardzo pozytywnie zostało to przyjęte i wyobrażam sobie, że będziemy kontynuować podobne przedsięwzięcia.

Samorząd Ciechocinka - nie tylko w ostatniej kadencji, ale przez ostatnich kilkanaście już lat - dużą wagę przywiązuje także do poprawy stanu układu komunikacyjnego. Staramy się budować nowe odcinki dróg, wspomnę w tym miejscu między innymi: ulicę Mickiewicza i Piaskową, budowę obwodnicy dla Ciechocinka, ale także remonty oraz przebudowy istniejących nawierzchni dróg - mam nadzieję, że ku zadowoleniu i satysfakcji wszystkich użytkowników układu komunikacyjnego w naszym mieście.

Cieszę mnie również bardzo oddane do użytku miejsca aktywnego wypoczynku w obszarze parku Tężniowego oraz rewitalizacja części parku Zdrojowego, choć nie ukrywam, że w zakresie wykonania pewnych elementów - mam tu na myśli słynne już alejki spacerowe - ciągle jesteśmy w sporze sądowym z wykonawcą. Jest to niestety moja piąta achillesowa. Mam nadzieję na rychłe rozstrzygnięcie postępowania sądowego i realizację zaplanowanego zakresu pracy zgodnie z dokumentacją projektową i oczekiwaniami wszystkich użytkowników.

- Czy orientuje się Pan, kiedy można liczyć na takie rozstrzygnięcie, gdyż ta sprawa trwa już dość długo...

- Ekspertyza, którą sąd okręgowy zlecił do wykonania

nia jednej z firmy inżynierskich z Warszawy, została przygotowana, ale w sposób bardzo ogólnikowy i sąd wyznaczył termin uzupełnienia brakujących elementów do końca lutego. Czas jest więc nieodległy. Myślę, że po dopracowaniu tego dokumentu sąd wyznaczy termin dokonania poprawek.

- Jak ocenia Pan efekty współpracy z Radą Miejską poprzedniej kadencji?

- Nie jest żadną tajemnicą, że układ w Radzie nie gwarantował poczucia komfortu. Natomiast dziś, oceniając w kategoriach generalnych działania z perspektywy czasu, uważam, że wszystkim radnym Rady Miejskiej, bez względu na przekonania polityczne, sympatie i antypatie, zależało na tym, by nasze miasto rozwijało się, aby działało się tu jak najwięcej, jak najlepiej, aby wizerunek Ciechocinka wzrastał, a działania w zakresie poprawy jego atrakcyjności przysparzały nam dziesiątki tysięcy turystów, którzy zechcą odwiedzić to wyjątkowe, magiczne miejsce naszego kraju.

- Jak wyobraża Pan sobie współpracę z Radą obecnej kadencji? Co według Pana zmieni się w Radzie Miejskiej, biorąc pod uwagę jej nowych członków?

- Współpracujemy od niedawna, odbyły się dopiero trzy pierwsze sesje, ale chcę wierzyć w to, że będą to dobre cztery lata dla Ciechocinka, że osoby, które otrzymały mandat zaufania od mieszkańców i zostały wybrane w skład naszego lokalnego parlamentu, będą podejmować tylko dobre decyzje, uchwały, które będą dobrze służyły rozwojowi uzdrowiska i które sprawią, że po czterech latach będziemy mogli, dokonując podsumowania, powiedzieć: „to był dobry czas dla naszego miasta, dla naszych mieszkańców”. Głosowanie w jednym z kluczowych tematów, jakim było jednogłośnie przyjęcie budżetu, świadczy o tym, iż Wysoka Rada w sposób odpowiedzialny podchodzi do tego, aby miasto funkcjonowało bez niepotrzebnych napięć i problemów. Wierzę głęboko w to, że wypracujemy takie płaszczyzny współpracy, które będą satysfakcjonujące dla wszystkich: w pierwszej kolejności dla mieszkańców, dla gości uzdrowiska, ale także dla Państwa Radnych i dla mnie osobiście.

- Co stanowi zatem priorytet działania obecnej kadencji, nie wybiegając oczywiście zbyt daleko w przyszłość...

- Trwająca w tej chwili rewitalizacja w ramach drugiego etapu parku Zdrojowego to zadanie, do którego przywiązuję ogromną wagę i myślę, że park Zdrojowy w sposób znaczący zmieni swoje oblicze. Cieszy mnie również fakt, że pomysł utworzenia Domu Dziennego Pobytu dla osób, które pragną aktywnie, ale w sposób zorganizowany spędzać czas, także trafił na podatny grunt i za chwilę będziemy przystępować do opracowania dokumentacji technicznej i być może, jeśli Wysoka Rada podejmie taką uchwałę, jeszcze w końcówce tego roku, przystąpilibyśmy do realizacji tego przedsięwzięcia - bardzo oczekiwanego przez mieszkańców, szczególnie pokolenia 50+. Jednak oczywiście będzie to miejsce, w którym w sposób aktywny czas będą mogli spędzać wszyscy chętni, którzy pod opieką animatorów, koordynatorów zechcą realizować swoje pasje.

- Wspomniał Pan o rewitalizacji parku Zdrojowego... Kiedy mieszkańcy mogą liczyć na to, że zakończą się tam prace?

- Umowny termin zakończenia prac określony został na 15 czerwca bieżącego roku.

- Co zatem z koncertami, które odbędą się wcześniej? Myślę tu przede wszystkim o występie zespołu Golec uOrkiestra na początku maja...

- Zakres prac jest przeogromny, ale uzgodniliśmy z wykonawcą, że w pierwszej kolejności zrealizowane zostaną roboty w obszarze od stawu za fontannę Jaś i Małgosia. Jednak wiele elementów tego zadania inwestycyjnego, dzięki sprzyjającym warunkom atmosferycznym wykonywanych jest w tej chwili. Myślę, że przy odrobinie szczęścia prace w tym zakresie będą mogły być zakończone przed weekendem majowym. Natomiast kontynuacja prac związanych z rewitalizacją obiektu kręgielni, budową kiosków w stylu, w jakim funkcjonowały one przed wojną, budowa kącików dla zakochanych, to wszystko chcielibyśmy zrealizować do 15 czerwca.

Jednak nie tylko park Zdrojowy jest naszym oczkiem w głowie. Chcielibyśmy rewitalizować także i duże obszary zielone. Po udanej, jak sądzę, realizacji inwestycji terenu przyległego do Teatru Letniego i Kina „Zdrój”, zaplanowaliśmy w tym roku rewitalizację terenu zielonego znajdującego się na zapleczu obelisku Jana Pawła II oraz przy ulicy 3 Maja. Marzy mi się także realizacja, być może w zupełnie innej konwencji, budowy dużego placu centralnego, który objąłby obszar od ulicy Zdrojowej aż do ulicy 3 Maja i zagospodarowanie tego terenu w sposób nowoczesny poprzez wprowadzenie szeregu różnych atrakcji. Myślę, że rozwiązania konkursowe zaproponowane przez 27 studentów wydziałów architektury uczelni z całego kraju, po konsultacjach z Radą Miejską, a także z mieszkańcami Ciechocinka pozwolą na wybranie koncepcji, którą moglibyśmy zrealizować na tym obszarze. Planujemy również opracowanie dokumentacji na przebudowę nawierzchni ulicy Tężniowej na odcinku od placu Gdańskiego do Tężni nr1, ale z zagospodarowaniem części terenu zielonego bezpośrednio przylegającego do ulicy Tężniowej. Być może poprzez wybudowanie tam jakiegoś pięknego, nowoczesnego i bezpiecznego dla dzieci ogrodu jordanowskiego, wprowadzenie elementów architektury ogrodowej. Istotna też jest sprawa powiedziałbym bardzo przyziemna, ale ważna, czyli budowa estetycznego i funkcjonalnego szaletu miejskiego. Po wyłonieniu biura projektowego będziemy prowadzić konsultacje, aby na wskazanym obszarze znajdowało się jak najwięcej atrakcyjnych obiektów.

Nie ukrywam także, że chciałbym bardzo doprowadzić do przebudowy niektórych fragmentów układu komunikacyjnego w mieście. W tej chwili już przygotowujemy się do wyłonienia biura projektowego, które rozwiąże układ komunikacyjny w obszarze placu Gdańskiego. Myślę, że we współpracy z Zarządem Dróg Wojewódzkich uda się przebudować skrzyżowanie ulicy Kopernika i Narutowicza. Być może zrodzą się jeszcze inne pomysły, które usprawnią układ komunikacyjny naszego miasta i spowodują, że po ulicach Ciechocinka będzie się jeździć bezpiecznie.

- Wielu mieszkańców oraz niektórzy radni mają duże oczekiwania związane z powstaniem basenu miejskiego. Jak pan odnosi się do tych planów?

- Nie jestem upoważniony do tego, aby w sposób

szczegółowy omawiać sprawę odbudowy basenu między tężniami, ale czytelników „Zdroju Ciechocińskiego” mogę poinformować, iż z inicjatywy Marszałka Województwa - Pana Piotra Całbeckiego podjęte zostały działania, które być może, przy dobrej woli obecnych właścicieli tego terenu, który przeszedł w ręce prywatne, pozwolą nie tylko na odbudowę basenu, ale także dobudowanie szeregu atrakcji wodnych. Zastrzegam się jednak: tutaj jest ważna dobra wola właścicieli i potrzebne niełatwe do podjęcia decyzje ze strony Rady Miejskiej. Pragniemy jednak doczekać się chwili, kiedy propozycje przedłożone obecnym właścicielom tego terenu ze zdegradowanym basenem termalno-

solankowym, zostaną przez nich zaakceptowane.

- *Życzę, aby zadania, o których Pan wspominał, zostały pomyślnie zrealizowane, aby służyły miastu i jego mieszkańcom...*

- Również mam taką nadzieję. Korzystając z okazji, chciałbym także zaprosić mieszkańców Ciechocinka do współpracy na rzecz naszej małej ojczyzny, gdyż tylko działania wielu ludzi dobrej woli i integracja wokół wspólnych celów rozwoju miasta może dać nam wszystkim szansę na sukces.

Rozmawiała: Karolina Jasińska